

Mieszkańcy bloku V/
ul. Cieszyńska
43-450 Ustron'

URZĄD MIASTA USTRON' BIURO PODAWCZE		
wpl. dnia	19. 11. 2024	
L. dz.	Zał.	Otrzymał

Ustron' ohia

Petycja wraz ze skargą.
Do Szanownego Pana Burmistrza Miasta Ustron'
Pawła Sztefek.

Ja niżej podpisany [redacted] wraz z
mieszkańcami bloku znajdującego się na ulicy Cieszyńskiej V
w Ustroniu, postanowiliśmy złożyć na Pana ręce petycję wraz ze
skargą, na sąsiadki zamieszkałe w tymże bloku pod numerami
2 p. [redacted] i numerem 5 p. [redacted]

Od dłuższego czasu doświadczamy nieprzyjemnych sytuacji
wynikających z zachowania tych Pań, które naruszają nasze
prawo do spokojnego i bezpiecznego zamieszkiwania. Zachowanie
tych Pań jest częstym powodem do telefonicznych interwencji w
Wydziale Mieszkaniowym w Urzędzie Miasta Ustron', jednak rzadko
skutkuje jakimkolwiek działaniem. Dlatego też podjąłem decyzję o
złożeniu petycji ze skargą, na te Państwo, gdyż to złostliwe zachowanie
najbardziej uderza w moją osobę i zakłóca mój spójność, a to
wpływa negatywnie na moją kondycję psychiczną.

Szanowny Panie Burmistrzu aby nakreślić Panu problematyczne sytuacje
wynikające z zachowania tych Pań, dołączam je piszę.

① Informacji otrzymanych z Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta
Ustron', wynika iż dwie Państwo są tam częstym gościem domagając
się interwencji w sprawach dotyczących utrzymywania czystości

na klatkach schodowych (w szczególności przez właścicieli zwierząt). Prawda jest jednak taka, że lokatorzy myją schody, a osobami które nie sprzątają są właśnie one Panie, a zapytane dlaczego tego nie robią, uznały, że nie będą sprzątać u kogoś.

Tak częste interwencje skutkowały również tym, że tablica ogłoszeń znajdującą się przy wejściu i przeznaczoną do wieszania różnych zawiadomień dla mieszkańców, jest cała obwieszona regulaminami dotyczącymi zasad użytkowania przestrzeni mieszkalnej, a nawet miejsc parkingowych czego wogóle już nie rozumieją ponieważ ani jedna, ani druga pani nie posiadają samochodów. Poratymy taki rozumiejący regulamin, choć takie zdanie, że w budynku uwiekają niezbyt rozumni ludzie, którzy nie wiedzą jak się zachowywać, a według wszystkich mieszkańców, że te Panie mają z tym problem.

D
Kolejną sprawą nagminnie zgłaszaną do Wydziału Mieszkaniowego Urzędu Miasta Ustroniu przez te Panie jest sytuacja związana z otwieraniem drzwi wejściowych. Przewidywając tego problemu jest p. [REDACTED] mieszkająca na wprost drzwi wejściowych. Ta pani tylko widząc, że drzwi są otwarte na oścież, od razu zaamykają je, nie sprawdzając czy może ktoś wyprowadza rower, lub coś będzie wynosił z piwnicy. Dużo łatwiej sobie poradzić z wynoszeniem czegoś mając otwarte drzwi oparte o stopkę, zwłaszcza w moim przypadku jestem osobą z chorowaną (poziomym stopień niepełnosprawności), a niechciwa za każdym razem otwierać drzwi. W takich sytuacjach cały czas dochodziło do sporów, lecz szpiadka uparcie zaamykają drzwi twierdząc, że ona przeciągnęła w domu (ale trudno nie mieć przeciągu w domu mając na oścież otwarte

okna), a nadmienię że to były ułamek i temperatura wynosiła ok. 35°C w cieniu. Dzięki życzliwości p. [] cały letni okres byliśmy zmuszeni oddychać nieczystym powietrzem na klatce schodowej ponieważ każda próba otwarcia drzwi na korytarzu była fiaskiem, gdyż dno po chwili również zostało zamknięte. Główną jednak była niebezpieczna sytuacja, gdy została wezwana pod mój adres Straż Miejska, a problemem było oczyścić otwarte drzwi. O całej zaistniałej sytuacji poinformowała mnie sąsiadka z dołu, jednocześnie informując mnie, iż to ona otworzyła drzwi ponieważ myła klatkę schodową. Mnie w momencie przyjazdu Straży Miejskiej nie było w mieszkaniu (pojechałem na wycieczkę rowerową ze swoją partnerką). Według mnie i innych osób obce panie powinny obrotu za to wandaty za bepodstawne wezwanie, w oczyścić się nie stało.

③ Kolejnym absurdalnym pomysłem p. [] była sytuacja związana z powodzią z połowy września. W poprzednich latach piwnice były zalane, ale nie tak wysoko jak w tym roku, więc wszystkie rzeczy będące zbyt nisko trzeba było po prostu wyrzucić. Kiedy wszyscy już uprzątnęli swoje piwnice, to jednocześnie stwierdzono, że drzwi wejściowe do bloku powinny pozostać otwarte, aby mury w piwnicach „schły”. Jednak nawet w takiej sytuacji p. [] zdecydowanie zamknęła drzwi stwierdzając, że ona mieszkuje w domu. Wszakże naokoło były otwarte drzwi w blokach, nawet do późnych godzin wieczornych tylko w naszym non-stop zamknięte.

Też kolejna decyzja o tej Pani dotarła tzw. oliwy do ognia. Po jakimś czasie od zakazów pisać, kiedy już trochę się osuszyła p. i postanowiła pomalować podłogę w swojej pianicy farbą olejną naraziła tym samym wszystkich mieszkańców bloku na wdychanie trujących związków farby. Nadmienię również, że robiła to w nocy, aby nikt nie jej zauważył. Smród tej farby unosił się na całej klatce schodowej oczywiście przy zamkniętych drzwiach. Na nawiązanie się przyjechali pracownicy Urzędu Miasta, aby zabrać osuszacz, a czując ten gęsty smród poinformowali odpowiednio osoby i p. Madzia dostała reprimendę. Jednak i tak uważamy, iż powinna dostać mandat, lub przeprosić każdego lokatora z osobna gdyż naraziła nas na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, w szczególności jedną osobę przechodzącą aktualnie leczenie onkologiczne.

Według mnie kolejnym powodem do ataku tych Paní na naszą osobę jest fakt, iż jakiś czas temu wydzierżawiłem od Pana Burmistrza Miasta Usbon, kawałek działki z terenem zielonego znajdującego się przy bloku. Do czasu wydzierżawienia przeze mnie części działki, obie Panie zagarnęły ten teren zielony do swoich celów tworząc tam gąszcz kwiatów i warzyw (z tym że do dziś nie wiadomo, czy pani [redacted] ma pozwolenie na użytkowanie tego terenu). Z moich informacji wynika, iż po oznaczeniu przeze mnie swojej części działki, obie panie zaczęły pisać pisma do Urzędu Mieszkaniowego z pretensjami. Według mnie samo zachowanie tych Paní w tej sytuacji pokazuje, iż uznawały ten teren zielony

za swój prywatny, a co za żywe idzie nie potarfia pogodzić się z faktem, że będą musiały go ze sobą dzielić.

5) Kolejną przytłaczającą dla mnie sprawą, którą również chciałbym poruszyć, jest obecność kotów dziko żyjących na osiedlu. Nie od dziś wiadomo, że w pobliżu bloków często lubią przebywać gryzonie, w tym szczury. Niedługo często wchodząc do piwnicy można było natknąć się na uciekającego w popłachu szczura. Sam nawet raz zostałem poproszony przez sąsiadki o wywieśnięcie zdechłego szczura z piwnicy. Lecz od kilku dobrych lat sytuacja ta zaczęła się zmieniać, gdyż na osiedlu pojawiły się koty (dzikie). Z racji tego, że moje okienko piwniczne jest otwarte praktycznie cały rok, kotki zaczęły sobie wchodzić do piwnicy (mojej), szczególnie wtedy gdy noc robiła się już zimna. Ja będąc wszelkiego rodzaju zwierzęta więc ich nie wypinaliłem, a i reszta sąsiadów nie miała problemu z błądzącymi po osiedlu kotami. Do czasu. Bo oczywiście obecność kotów postawiła jako pierwszą wykryć pani [redacted], składając powiadomienie o rzekomym zabrudzeniu piwnicy przez moje koty, na Policję. Zrobiła to oczywiście złośliwie, bo przecież bardzo dobrze wiedziała, że to są dzikie koty, a dzięki ich obecności spotkanie szczura w piwnicy spadło praktycznie do zera. Ale i tak powinno być, pewnej nicozicki zostałem odwołany przez dzielnicowego Ustronia, celem złożenia wyjaśnień. Podczas całej procedury zostały również spisane moje dane osobiste, a w moim przypadku brak czynności nie są wskazane, gdyż pracuję w ochronie gdzie priorytetem jest nieposzlakowana opinia. Pani [redacted] nie omieszkała również powiadomić o tym panią naczelnik Wydziału Mierkwanicznego Urzędu Miasta Ustron, gdzie otrzymała informację, o zainstalowaniu

sobie siatki w dachu piwnicznym jako zabezpieczenie przed kotami. Oczyszczyć siatki nie zamontowała do dnia dzisiejszego. Kolejnym bardzo przykrym czynem było razem już odbywać Pani, wraz z udziałem sąsiada z klatki obok. Gdyś tak w okresie jesiennym zeszłego roku, do swojej piwnicy przydała się kotka. Po jakimś czasie okazało się, że się tam kocila. Przez cały czas zajmowania się swoimi małymi, była przeze mnie dokarmiana, a gdy kotki podrosły, zaczęły opuszczać piwniczkę i wychodzić tereny zielone będące przy bloku. Koty że były dzikie i stroniły od ludzi. Lecz niestety, wesołe harce kotków, zapewne zauważyły z okien swoich mieszkani p. [redacted] i p. [redacted]. Wiacono że, koty a w szczególności male, bawią się biegając wzdłuż i nie będą zwracały uwagi czy bawią się w warzywniaku p. [redacted], czy rabunie kwiatowej p. [redacted]. Tym razem jednak że też stało się powodem do interwencji, ale z tą różnicą, że była to uciążliwość. Poprzednio po jakimś czasie, podczas rozmowy z sąsiadem (z tym który brał w tym udział), dało się zauważyć, że te panie wraz z sąsiadem powiadomiły Stowarzyszenie „A5” z Ustronia, którego pracownicy wyłapali koty. Nie rozumiem tego jak można tak decydować o wysypisku bez wiedzy osoby, która przez cały czas dbała o te kotki. Powodem ponad był argument, że koty były zaniedbane, ale że jest nieprawda były karmione dobrymi karmionymi, były dotraczone tabletkami, a takie wściekłe i złośliwe panie naraziły je na bycie zamkniętymi w klatkach i osadzanie na siłę z człowiekiem. Wobec tego na zimę co jest bardzo prawdopodobne nie przyjdą koty, tylko szczury, a to wszystko przed dwiema paniami, które robią wszystko, aby zakłócić spokój mieszkańców.

Jeszcze chciałem dodać, że jeżeli te panie wystosują pismo do Wydziału Mieszkanicowego, o to aby zamknąć dworka w piwnicach, ja swojego dworka nie zamknę.

Moja piwnica ucierpiała barokiej, była najbarokiej zalana, gdyż znajduje się takpomyślnie w dole co wymaga dłuższego wietrzenia.

Szanowny Panie Burmistrzu Miasta Ustron, uważam że powyższe opisy sytuacji złośliwych stworzonych przez te Panie przekonają również Pana, iż prowadzonymi nie zgody sąsiadkiej są panie [redacted] W.

Także pod względem osiedleckiej kultury i wzajemnego szacunku panie porostawiają wiele do życzenia. W związku z powyższymi faktami proszę o podjęcie odpowiednich kroków w celu rozwiązania tej sytuacji. Ignoruję ten problem ponieważ naruszane są moje prawa jak i wszystkich mieszkańców tego bloku, a spokojne i harmonijne zamieszkiwanie jest priorytetem dla nas wszystkich.

Wspólnie uważamy, że odpowiednią formą uspokojenia tych Pni, będzie pisemne przypomnienie, że organem mogącą regulować prawa mieszkańców jest tylko i wyłącznie Pan Burmistrz Miasta Ustron.

Powinno, się również przypomnieć obu Paniom, o tym że bezpodstawnie wykorzystanie służb grozi mandatem. W marcie możliwości zaznaczyć również zapoznanie się z regulaminem którym obłożona jest cała tablica ogłoszeń, ponieważ ewidentnie to że panie uogólniają się do niego nie stosują. Chcielibyśmy również, jako osoby składające petycję ze skargą

otrzymać informację zwrotną czy wobec Pań zostały podjęte jakieś kroki hamujące ich nadpobudliwe zachowania.

Z góry dziękujemy za uwzględnienie petycji ze skargą oraz podjęcie działań w celu uregulowania tej sytuacji liczymy na pomoc i zaangażowanie w rozwiązaniu problemu.

Z poważaniem:

7 podpisów